

Odrębny aspekt ochrony naturalnego środowiska porusza w „Literaturze” z 22 lutego br. K. Wejchert („Kamień na kamieniu, za kamieniem kamień”).

Przypomniawszy minione uroki Dunajca, a następnie „regulowanie” górskiej rzeki przez okupacyjną „Organisation Todt”, autor artykułu pisze m. in.:

„Po wojnie rozpoczęło się niezwykle intensywne wybieranie kamieni i żwiru wprost z koryta rzeki. Górale wjeżdżali wozami do płytkiej, niegroźnej rzeki i podważając drągiem okrągłe kamienie, ładowali je na wozy, a gdy zabrakło okrągłaków odpowiedniej wielkości, łomami i młotami rozbijali większe głazy. Tak działo się na całym niemal odcinku od wylotu Doliny Chochołowskiej aż po Nowy Targ (...) na trasie Czarny Dunajec — Zakopane wykopano w rezultacie kanion o głębokości kilku metrów — a fundamenty mostu trzeba było o te kilka metrów „podbijać”, by sięgały ziemi! W tych właśnie latach wołałem na alarm w obronie pięknej górskiej rzeki, krajobrazu, środowiska przyrodniczego”.

„Najbardziej niepokojąca jest masowość zjawiska. Na działkach przeznaczonych pod budowę nowych willi zgromadzone są ogromne sterty kamieni, w dziesiątkach, być może w setkach miejsc. W pobliżu granicy Parku Narodowego ustawiono tablice zabraniające wjazdu na teren parku — ale nie mógłbym założyć się, że również i stamtąd nie wędrują na cokoły prywatnych pensjonatów „jednorodzinnych...”

Jak przeciwdziałać złu? Zdaniem autora artykułu należy:

„...wydać zarządzenie zabraniające stosowania kamieni wybranych z rzek i potoków do budowy domów i willi (...) w ramach ochrony środowiska natychmiast zrewidować poczynania legalne i nielegalne niszczące z każdym dniem coraz bardziej bezcenny krajobraz Podtatrza i Doliny Nowotarskiej. (...) Brak kamieni w rzece przyspiesza spływ wód, niszczy dno, zamula wodę, podmywa odsłonięte pokłady glinki, jak np. w rejonie wsi Koniówki — powoduje osuszanie się pastwisk...”

I wreszcie końcowe uwagi o charakterze ogólnym:

„...hasło „Ochrona środowiska” w błyskawicznym tempie dewaluuje się przez nadmierne używanie. Proponuję we wszystkich poczytnych, zaangażowanych społecznie tygodnikach stworzyć rubrykę konkretnych meldunków o niszczeniu przyrody. Meldunki te winny być rozpatrywane przez władze lokalne — a jeśli zajdzie potrzeba i centralne, a sposoby przeciwdziałania złu powinny być podane do wiadomości społecznej w tych rubrykach. Kamień na kamieniu (...) w Zakopanem wymaga wołania wielkim głosem na alarm. W ciągu jednego pokolenia jedna z najpiękniejszych rzek w kraju uległa zagładzie. Alarm — Alarm! — przeciw rozpowszechnianiu się barbarzyńskiej mody budowlanej, jak i przeciw wandal-skemu niszczeniu potoków”.